

# Wojsko pojmało prezydenta Egiptu

4 lipca 2013

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia Egiptu poinformowało o śmierci co najmniej 16 osób w wyniku starć demonstrantów z policją w Kairze. Około 200 osób odniosło obrażenia. Dwie wielotysięczne demonstracje zwolenników i przeciwników prezydenta Mursiego miały miejsce w różnych dzielnicach Kairu.

Wcześniej prezydent Egiptu w wieczornym 45-minutowym komunikacie telewizyjnym oznajmił, że nie akceptuje ultimatum dowództwa wojskowego kraju, które wczoraj dało 48 godzin na uregulowanie kryzysu politycznego. Mursi podkreślił, że jest legalnym przywódcą kraju i nie ulegnie dyktatowi wojskowych.

Najbliższy sojusznik prezydenta Egiptu Muhammada Mursiego, radykalna islamistyczna organizacja Al-Gama'a al-Islamiyya, wystąpiła z apelem o przeprowadzenie przedterminowych wyborów przywódcy państwa, aby uniknąć rozlewu krwi i zamachu stanu. Oświadczenie islamistów zostało podane do wiadomości publicznej na kilka godzin przed wygaśnięciem terminu ultimatum Sił Zbrojnych Egiptu.

Po upływie terminu wyznaczonego przez wojsko, prezydent Egiptu Mohamed Mursi umieszczony został w areszcie domowym. Wojskowi oświadczyli Mohamedowi Mursiemu, że nie jest on już prezydentem kraju. Przewodniczący Najwyższego Sądu Konstytucyjnego ogłoszony został tymczasowym głową państwa. Obecnie formowany jest rząd technokratów – poinformował minister obrony kraju, Abdel Fatah al-Sisi. Po tym na ulicach Egiptu rozległy się radosne okrzyki, a w niebo wystrzeliły tysiące fajerwerków.

W nocy egipskie służby bezpieczeństwa aresztowały wszystkich przywódców Bractwa Muzułmańskiego oraz islamistycznej Partii Wolności i Sprawiedliwości, do której należał odsunięty od

władzy prezydent. Sam prezydent Mohammed Mursji jest przetrzymywany przez wojsko.

„Mursi został odseparowany od swego zespołu i pojawił się w ministerstwie obrony” – oświadczył prezydencki doradca Essam el-Haddad. Wcześniej przywódca Egiptu wraz z najbliższymi doradcami był przetrzymywany w nieokreślonej placówce wojskowej.

Jak wynika z informacji gazety „Al Ahram” wojsko wydało nakazy aresztowania dla 300 członków Bractwa Muzułmańskiego. Według oficjalnej agencji prasowej MENA policja prowadziła działania zmierzające do zatrzymania „członków Bractwa Muzułmańskiego, którym zarzucono podżeganie do przemocy i zakłócanie bezpieczeństwa i porządku”.

Według najnowszych informacji, wśród zatrzymanych są lider PWiS i były przewodniczący parlamentu Mohammed Saad el-Katatni, jeden z czołowych przywódców Bractwa Muzułmańskiego Raszad el-Bajumi. Nakazy aresztowania i zakaz opuszczania kraju dotyczą też szefa Bractwa Mohammeda Badi i jego „prawej ręki” Chairata al-Szatera.

Nadawanie przerwała także związana z Bractwem Muzułmańskim telewizja Egipt25. Kierownictwo stacji zostało aresztowane. Służby weszły też do lokalnego oddziału arabskiej telewizji Al-Dżazira.

Autorzy: Głos Rosji (akapity 1-4) i pł (akapity 5-9)

Na podstawie: PAP i inne źródła

Źródło: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 6 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”